

19 946

KILKA SŁÓW

o

KAŻDYM KRAJU KULI ZIEMSKIEJ

POD WZGLĘDEM

PŁODÓW NATURY, PRZEMYSŁU

I OBYCZAJÓW.

KSIĄŻECZKA POŚWIĘCONA MAŁYM DZIECIOM

PRZEZ

Józefa Szymkiewicza.

WARSZAWA.

W DRUKARNI K. KOWALEWSKIEGO.

1870.



KILKA SŁÓW

O

KĄŻDYM KRAJU KULI ZIEMSKIEJ

PÓD WZGLĘDEM

PŁODÓW NATURY, PRZEMYSŁU

I OBYCZAJÓW.

KSIĄŻECZKA POŚWIĘCONA MAŁYM DZIECIOM

PRZEZ

Józefa Szymkiewicza.

WARSZAWA.

W DRUKARNI K. KOWALEWSKIEGO.

1870.

CBGiOŚ, ul. Twarda 51/55
tel. 22 69-78-773



Wa5167597

informator



19946

Дозволено Цензурою.

Варшава 9 Октября 1869 года.

Алм. к 67/63

НН - 67968 Н - 4773550 / ГТМК

Zadaniem niniejszej książeczki jest wyryć w pamięci dziecka obraz każdego kraju w taki sposób, aby przystępując w późniejszym czasie do systematycznego traktowania Jeografii, bądź w szkołach, bądź w domu rodzicielskim, mogło powiedzieć sobie, że już ma wyobrażenie o tém lub owém państwie, zna je potrosze i wie czém się różni od innych.

Dla ożywienia obrazków i z planu samej pracy, wypadło wkroczyć na pole nauk przyrodzonych, technologii i maleńkiej polemiki, a to ze względu że ustalenie pojęć dziecinnych i sprostowanie onych może być dokonane, tak dobrze przy Jeografii, jak i przy każdój innój nauce.

Wszelkie powtarzania, wyrażenia wyszukane i kwestye przechodzące zakres pojęć młodych główek, zostały pominięte, jako rzeczy przeciwnie celowi i bezowocne.

Światły nauczyciel znajdzie w tych szkicach materiały obfity do uwag i postrzeżeń a dzieci — naukę połączoną z rozrywką.

EUROPA.

EUROPA.

Rossya

z miastem stołeczném **Petersburg.**

1. **Zorza północna.** — 2. **Lasy.** — 3. **Futra.** —
4. **Jazda psami.** — 5. **Bażanty.** — 6. **Mamut.**
7. **Kawior.** — 8. **Samowary.**

1. W niektórych krajach należących do Rosyi, mianowicie w najzimniejszych, niebo pośród nocy bywa często tak oświecone, jakby od pożaru: to się nazywa **zorzą północną.**

2. Opatrzność dobroczynna tak rozrządziła, że gdzie zimno, tam właśnie najwięcej **lasów,**

*) Stołeczném nazywa się to miasto, w którym mieszka Cesarz lub Król.

aby ludzie nie pomarzli, a zwierzęta pokryte są gęstą sierścią.

3. W Syberyi ²⁾ znajduje się mnóstwo zwierząt drapieżnych jakoto: niedźwiedzi, lisów, soboli, szopów, kun, wydr, gronostajów, z których skór robią się **futra**.

a. **Niedźwiedź** ruski jest brunatny. Niedźwiednicy oprowadzają go u nas po wsiach na łańcuchu, i zmuszają kijem do tańca.

b. **Lis** zwyczajny jest żółtego koloru; w Syberyi znajdują się lisy szare, niebieskimi nazywane, z których robią się futra damskie bardzo kosztowne.

c. **Sobol** podobny do kuny, ciemno popielaty. Jest to wielki niszczyciel ptastwa. Futra sobole należą do najdroższych.

d. **Szop** jest szary; futra szopowe są ciepłe lecz ciężkie i dlatego tylko przez mężczyzn używane.

e. Dwa są gatunki **kun**: jedne przebywają w lasach, gdzie niszczą ptastwo, a drugie gnieźdzą

²⁾ Syberya należy do Rossyi, ten kraj zimny znajduje się w Azji.

się w stodołach, śpichrzach, piwnicach i polują na myszy, szczury, kury, kaczkę i gęsi.

Futra z kun nazywają się tumakami.

f. **Wydra** ma błonę między palcami, jak kaczka lub gęś, i dlatego pływa i nurza się wybornie, żywi się rybami.

g. **Gronostaj** jest maleńki, biały jak śnieg, z ogonem czarnym na końcu; żywi się ptastwem; skóra jego jest bardzo droga.

4. Jazda psami. W Syberyi śniegi bywają często tak głębokie, że nie sposób jechać końmi; do sanek więc zaprzęgają kilkoro psów, i te biegną po powierzchni zmarzniętego śniegu, jak po lodzie.

5. Na Kaukazie ¹⁾ gnieźdzą się **bażanty**. Bażant podobny jest do koguta, pióra ma złotawe lub srebrzyste i długi ogon; mięso jego jest bardzo delikatne i smaczne.

6. Mamut. Jest to zwierz podobny do słonia, lecz znacznie większy. Mamuty żyły przed potopem i zaginęły zupełnie, dzisiaj już ich niema nigdzie. Niedawnemi czasy znaleziono mamuta w Syberyi, w zmarzniętej ziemi. Leżał on,

¹⁾ Na Kaukazie mieszkają Czerkiesi.

mniejszej części Norwegii mieszkają Laplandczycy, ludzie bardzo ubodzy, którzy nie znają prawie lata, nie sieją, i żywią się tylko rybami i renami. Ren dla nich jest wszystkiem: z niego mają mléko, sery, mięso, skórę, a nawet używają go do zaprzęgu. Ren biegnie prędzej od konia i jest wytrwalszy.

4. W Szwecyi i Norwegii kopią dużo wybornego **żelaza**, i mają nietylko na własną potrzebę, lecz sprzedają jeszcze innym narodom. Jestto kruszec pożyteczniejszy od złota, ponieważ z niego robi się okucie do pługa i kół, podkowy, noże, widelce, klucze, zamki, zawiasy, maszyny, broń i tysiąc innych rzeczy, których niepodobna byłoby zrobić ze złota, a to dlatego że jest miękkie i gnie się. Dlaczegoż złoto nieużyteczne tak jest drogie, a żelazo, pomimo wszelkich korzyści, jakie z niego ciągniemy, tak tanie? Dlatego że złota wykopują bardzo niewiele, a żelaza wszędzie jest podostatkiem; przytém złoto nie rdzewieje nigdy, i nie traci swego pięknego połysku; żelazo przeciwnie, z czasem pokrywa się rdzą, mianowicie jeżeli poleży w miejscu wilgotném, i psuje się zupełnie. Gdyby złota było na świecie tak dużo, jak teraz

żelaza, w takim razie każdy chętnie zapłaciłby dukata za jeden gwóźdź żelazny, z największą pewnością!

5. **Magnes.** W Szwecyi także kopie się dużo magnesu. Magnes podobny jest do żelaza, lecz ma tą szczególną własność, że przyciąga żelazo, to jest że za dotknięciem magnesu, a nawet za zbliżeniem tylko, żelazo porusza się, jakby żywe było, i czepia się jego.

Dania

z m. st. **Kopenhaga.**

— Do Danii należy wyspa ¹⁾ **Islandya**, bardzo zimna, na której znajdują się wulkany, to jest takie dziwne góry, które mają na wierzchołku otwór, jakby studnię bezdenną, i przez ten otwór wyrzucają płomień, popiół, kamienie i roztopione kruszce, przyczém bywają zwykle trzęsienia ziemi i straszne burze.

Zkąd bierze się ogień w górach? Ziemia nasza jest kulista, jak arbuz, w środku w niej pali

¹⁾ Wyspą nazywa się ziemia dokola oblana wodą.

jadło ugotowane w rądlu z grynszpanem jest bardzo szkodliwe.

7. **Cyna** ma tę własność, że na niej grynszpan nie osiada; dlatego więc rądle miedziane powlekają się zewnątrz cieniutką warstwą roztopionej cyny, czyli pobielają. Łyżki i talerze z cyny angielskiej tak wyglądają, jakby ze srebra zrobione były.

8. Z **ołowiu** robią kule, śróty, trzcionki czyli litery drukarskie i t. p. Jest to kruszec bardzo miękki; daje się krajać nawet tępym nożem.

9. W Anglii pobudowano najpierwszą **kolej żelazną**. Teraz tych kolei tak dużo, że niema znacniejszego miasta, do którego by nie prowadziły.

Do Angli należy wyspa **Irlandya**, której mieszkańcy żywią się po większej części kartoflami. Przed 400 laty nie znano kartofli, ani u nas, ani w żadnym innym kraju europejskim; sprowadzono je z Ameryki.

W Anglii niema **wilków**; wytepieno tych szkodników co do nogi.

Francya

z miastem stałeczném **Paryż**.

I. Wino szampańskie. — 2. Oliwa. — 3. Owoce. — 4. Materye.

1. **Wino szampańskie** znajduje się tylko we Francyi. Na krzewie rosna grona, z których wyciska się sok, nogami lub prasą, i butelkuje się. Wino skwaśniałe używa się jako ocet. Rodzenki są to winogrona suszone.

2. We Francyi rośnie drzewo, wydające owoce podobne do śliwek, oliwkami nazywane. Sok wyciśnięty z tych oliwek nazywa się **oliwą**.

3. Francuzi mają mnóstwo wybornych **owoców**. Gruszki francuzkie bywają niekiedy tak duże, że jedną może nasycić się kilkoro dzieci.

4. Francuzi robią piękne **materye** na saknie dla dam.

Holandya z m. st. Amsterdam.

i

Belgia z m. st. Bruksella.

1. **Batyst.** — 2. **Krowy.** — 3. **Śledzie.** —
4. **Wiatraki.**

1. **Batyst czyli płótno holenderskie.** Len holenderski ma tę własność, że daje się prząść bardzo cienko i nie zrywa się; płótna więc holenderskie są delikatne i mocne.

2. **Krowy holenderskie** są duże i okazałe. Holendrzy lubią nadzwyczaj czystość i porządek, to też ich krowy mieszkają w oborach wzorowo utrzymanych i doznają ludzkiego obejścia, jak na to zasługują te pożyteczne stworzenia.

3. **Śledzie** odbywają w lecie wędrówki z jednego morza do drugiego, a płyną tak gromadnie że do ogromnej sieci, spuszczonej z okrętu, wpada ich na raz jeden przeszło sto tysięcy sztuk.

Śledziom złowionym rybacy rozcinają natychmiast podbrzusze, wyrzucają wnętrzności, a następnie pakują w beczki i solą.

Holendrzy wynaleźli sposób solenia śledzi przed 400 laty, i do tego czasu zręczniejsi są w tém od innych narodów. Do nas przywożono dawniej śledzie, dla większego pośpiechu, extra-pocztą, bo świeże są najsmaczniejsze, i dlatego nazywano je pocztowemi; dziś już nikt nie przewozi śledzi extra-pocztą, tylko koleją żelazną.

4. Holendrzy wpadli pierwsi na myśl że wiatr może obracać koło młyńskie, tak dobrze jak woda, i zaczęli budować **wiatraki**.

Szwajcarya

z miastem główném **Bern**.

I. Góry. — 2. Krowy. — 3. Orły. — 4. Zegarki.

1. W Szwajcaryi są **góry**, 1) Alpami nazywane, tak wysokie, że ich wierzchołki sięgają

1) Na jednej z tych gór nazywanéj górą świętego Bernarda, jest klasztor, w którym zakonnicy hodują psy ogromne, odznaczające się zmysłnością. Kiedy w zimie zaczyna się zamiecie, wówczas przywiązują tym psom dzwoneczek do szyi, flaszkę z winem i chleb, i wypuszczają

poza obłoki. W lecie, kiedy u stóp tych gór kwitną kwiaty i dojrzewają owoce i winogrona, na szczytach leży wieczny śnieg i lód, który nie topnieje nigdy, dlatego że u góry powietrze jest coraz to zimniejsze.

2. **Krowy** szwajcarskie są bardzo piękne. Przez całe lato pasą się one w górach, gdzie znajdują bujną trawę i rozmaite wonne zioła; dlatego też ich mleko jest tłuste, a sery z tego mleka są prawdziwym przysmakiem.

3. W Alpach gnieźdzą się **orły**, z których największym jest orzeł złoty. Orły tak są silne, że zabijają i unoszą w swoich szponach zająca, sarnę lub barana. Powiadają, że jakoby dzieci, pozostawione bez dozoru, bywały także porywane przez orły.

je w góry. Jeżeli kto z podróżnych, zaskoczony przez zamieć stracił drogę, i jest w niebezpieczeństwie zmarznięcia, to pies z klasztoru św. Bernarda odzuka go niezawodnie i doręczy wino i chleb, by się ogrzał i posilił. Za psem dąży zakonnik, w kierunku dzwoneczka, znajduje nieszczęśliwego i ratuje od śmierci.

Psy w ogóle dają dowody szczególnego przywiązania do nas, a jednak często bardzo dzieci kopią je nogą, biją kijem lub ciskają na nie kamieniami, jakby nie rozumiały, że wyrządzają krzywdę swemu prawdziwemu przyjacielowi.

4. W Szwajcaryi jest mnóstwo fa bryk **zegarków**, a najwięcej w jedném mieście, położoném w bardzo piękném miejscu, pomiędzy górami, nad jeziorem, które się nazywa Genewa.

Hiszpania z m. st. **Madryt.**

i

Portugalia z m. st. **Lizbona.**

1. Walka byków. — 2. Merynosy. — 3. Żywe srebro czyli rtęć. — 4. Drzewo korkowe. — 5. Cytryny. — 6. Kantarydy.

1. Dawniej Hiszpanie lubili bardzo **walkę byków**. Podczas uroczystości wyprowadzano byka na plac ogrodzony dookoła, i drażniono go, dla zabawy tłumu stojącego i siedzącego na ławkach i w łóżach, na ten cel urządzonych, jak w teatrze. Ten kto drażni byka ma pikę, którą go

kluje, a kiedy zwierz rozgniewany chce go wiaść na rogi, wtenczas rzuca mu na głowę coś w rodzaju chustki, by nie widział, a sam umyka nabok. To drażnienie, czyli raczej męczenie, powtarza się dopóki pokaleczonego woła nie dobiją. Zdarzało się często, że człowiek okrutny odnosił zasłużoną karę za swoją nieludzkosć, i sam tracił życie pod nogami rozjuszonego bydła.

2. **Merynosy.** Są to owce cienkorunne, z których wełny przędą nicie, a z tych nici tką sukna i korty. Teraz merynosy znajdują się prawie w każdym kraju; dawniej były tylko w Hiszpanii, z kąd je sprowadzono do nas.

3. **Żywe srebro** nie jest twarde, jak zwyczajne srebro, lecz płynne; trzeba je trzymać we flasce, bo rozlewa się jak woda. Żywe srebro znajduje się w ziemi skąd czasem sączy się kropelkami. Żywém srebrem zmieszaném z cyną, powleka się szyba szklanna, i zamienia się w lustro. Jeżeli do żywego srebra doda się siarki i rozgrzeje przy ogniu, to się otrzyma owa piękna farba czerwona (cynober), którą dzieci kolorują mapy i obrazki. Żywe srebro

używa się do barometrów, a nawet i do lekarstw, chociaż jest trucizną.

Nienależy brać w usta pędzelka umoczonego w cynobrze i w ogóle we wszystkich zielonych i błękitnych farbach, ponieważ zawierają w sobie truciznę.

4. **Drzewo korkowe** podobne jest do naszego dębu. Z grubój kory tego drzewa robią korki do zatykania butelek i flaszek.

5. W Hiszpanii i Portugalii mnóstwo jest **drzew cytrynowych**. Cytryny dojrzewają tam nie w cieplarniach, jak u nas, lecz na polach.

6. Na wiosnę, na bzach, spostrzegać się dają duże muchy zielone, wydające woń nieprzyjemną, nazywane **kantarydami**. Ususzone i utłuczone na proszek, te kantarydy służą do robienia wezykatoryi.

W ł o c h y

z. m. st. **Florencya.**

- 1. Papież. — 2. Wezuwiusz. — 3. Siarka. —**
4. Marmur. — 5. Kapelusze słomkowe. — 6.
Śpiew, muzyka, malarstwo i rzeźbiarstwo. —
7. Pomarańcze.

1. We Włoszech jest starożytne bardzo miasto, Rzym, a w nióm mieszka **Papież**.

2. **Wezuwiusz.** Przed 1800 przeszło laty, tak dużo wyrzucił z siebie ten wulkan popiołu, kamieni i lawy ¹⁾, że aż zasypał dwa najbliższe miasteczka, Herkulanum i Pompeje, tak że nie pozostało nawet śladu, gdzie się podziały. Niedawno zaczęto je odkopywać, i znaleziono domy w niezłym jeszcze stanie, rozmaite narzędzia i naczynia, a nawet kościotrupy mieszkańców, którzy nie zdołali ocaleć i zostali zasypani.

3. W okolicach Wezuwiusza kopią dużo **siarki**. Jest to rzecz nader pożyteczna: siarka używa

¹⁾ Lawą nazywają się roztopione kruszce, wyrzucane przez Wulkan.

się do robienia zapalek, farb, prochu i wielu innych rzeczy; kolor jój jest żółty.

4. We Włoszech kopią piękny **marmur** biały. Marmur bywa rozmaitych kolorów; używa się na posągi, kolumny, pomniki i t. p.

5. Włoskie **kapelusze** są najpiękniejsze, ponieważ nigdzie niema tak delikatnej słomy jak we Włoszech.

6. Włosi prześlicznie śpiewają, lubią muzykę, malują piękne obrazy i rzeźbią z marmuru posągi.

7. Pomarańcze rosną we Włoszech na polu i tworzą **las pomarańczowe**.

Austria

z miastem stołeczném **Wiedeń**.

1. Sól. — 2. Zapalki. — 3. Szkło. — 4. Wody mineralne.

1. W Austrii są dwa miasteczka, Wieliczka i Bochnia, z **kopalniami soli**. Sól kopią i kruszą młotami przy świetle lamp, bo to wszystko

robi się pod ziemią, gdzie promień słońca nie dochodzi. Są tam schody, korytarze, sale, a nawet kaplica, w której ołtarz, krzyż, ściany, jedném słowem wszystko z soli. Sól kopana w ziemi nazywa się kamienną; jest jeszcze sól morską, którą otrzymują w ten sposób, że gotują wodę morską, która jak wiadomo jest słona.

Kiedy ta woda przez gotowanie zamieni się w parę i ulotni się, naówczas na dnie kotła pozostanie sól czysta. Bywają także źródła, zawierające wodę słoną, i z nich także otrzymuje się sól przez gotowanie.

2. Dawniej, jak kto potrzebował ognia, to brał dwa kawałki suchego drzewa, i tarł jeden o drugi, aż się zatliły, jak to zwykli robić ludzie dzicy; lub też musiał mieć hubkę¹⁾, krzemień i krzesiwo stalowe i krzesał. Dzisiaj dosyć jest potrzeć **zapalkę** i w jednéj chwili mamy ogień.

Ciemny łepiek zapalki to fosfor²⁾, który za potarciem wybucha jak proch, lecz spala się tak

¹⁾ Grzyb rosnący na drzewie, wysuszony, nazywa się hubką.

²⁾ Fosfor robi się z kości. Jak koście zakopane zaczęły gnić, to z nich ulatuje fosfor, przedziera się przez ziemię, i zetknąwszy z powietrzem błyszczy jak świeca. Ludzie

prędko, że gdyby koło niego nie było siarki, patyczek nie zapaliłby się wcale. Austriacy mają największe i najlepsze fabryki zapalek; siarkę wszakże sprowadzają z Włoch, ponieważ nie mają jej u siebie.

3. Austriacy, czyli właściwie Czesi zostający pod rządem austriackim, robią prześliczne **szkła**, to jest szyby, lustra, karafki, szklanki, szkła do okularów, lornet i t. p. Szkło robi się w hutach z piasku, potażu ¹⁾, saletry ²⁾ i soli. Ta mieszanina wsypuje się do naczyń glinianych, wstawia się w piec, w którym ogień pali się dniem i nocą, i zamienia się w płyn przezroczysty.

Hutnicy maczają w tym płynie jeden koniec rurki, podobnej do cybucha, a drugi koniec biorą w usta i dmą, jak dzieci kiedy robią bańki mydlane. Jeżeli hutnik chce mieć butelkę, to

prości widzieli nieraz takie światelka w nocy na cmentarzach, lecz nie rozumiejąc co to jest, zaczęli lękać się i straszyć drugich bajkami o mniemanych upiorach i skarbach zakopanych.

¹⁾ Potaż jest to prozdek słony, który się robi z popiołu.

²⁾ Saletra podobna jest do soli i przezroczysta. W ciepłych krajach znajdują ją na ścianach podziemnych sklepień; robią ją wszakże i sztucznym sposobem.

banie szklanną, wiszącą na końcu rurki, spłaszczają, podłużają, słowem robi z niej co mu się podobają, ponieważ szkło gorące jest miękkie jak wosk. Jeżeli zaś potrzebuje szyby, to banie szklanną rozcinają, wyprostowuje i ma szybę.

4. Wody mineralne. W kilku miejscach ¹⁾ w Austrii znajdują się źródła wody, niepodobnej do tej jaką pijamy zwykle. W jednym miejscu ta woda ma odór jaja zepsutego, w drugim miejscu jest cierpka lub słona. Niektóre źródła mają wodę gorącą, inne zaś posiadają tę własność, że jeżeli cokolwiek w nie wpadnie, na przykład kwiatek, to twardnie i wygląda, jakby z kamienia był wykuty. Wody mineralne są lekarstwem na wiele chorób; chorzy piją je, choć niesmaczne, i kąpią się za poradą lekarza.

Prusy z m. st. Berlin.

I. Szkoły ludowe. — 2. Bursztyn.

1. Pruski naród jest bardzo światły i pracowity.

¹⁾ Wody mineralne są w Karlsbad, Teplie, Marjensbad, Fracensbrun.

wity. W Prusach każdy wieśniak i wyrobnik obowiązany jest posyłać swoje dzieci do **szkólek**, które znajdują się w każdój wsi. W tych szkółkach dzieci uczą się czytać, pisać, rachować i śpiewać pieśni nabożne. Są tam także szkoły szczególne, w których kształcą się rolnicy, kupcy, rzemieślnicy i t. p. Prusacy są zamożni właśnie dlatego, że sami umieją wszystko zrobić co im potrzeba, i nie unikają pracy, chociażby najuciąźliwszej.

2. Morze Bałtyckie wyrzuca na brzeg pruski dużo **bursztynu**. W niektórych bryłach tego bursztynu znajdują się muchy, komary i inne owady, naturalnie nieżywe. Jak się te owady, tam dostały? — Przypuszczają że bursztyn jest gatunkiem smoly, która leżąc tysiące może lat w wodzie, stwardniała w końcu. Owad wpadł niegdyś w tę smolę, i został w niej pogrzebany na zawsze. Jeżeli bursztyn potrzebemy o sukno, to przyciąga lekkie rzeczy, na przykład włos lub słomę, zupełnie tak jak magnes żelazo. Taką samą własność ma i lak.

Niemcy

Miasta znaczniejsze są: **Monachium, Sztutgard, Drezno, Hamburg.**

1. Drukarstwo. — 2. Muzyka. — 3. Pszczoły. — 4. Piwo.

1. Niemiec Guttenberg wynalazł **drukarstwo**. Książki drukują się w następujący sposób. Najprzód ktoś pisze na papierze piórem lub ołówkiem, co mu się podoba, i oddaje to co napisał do drukarni. W drukarni mają litery odlane z kruszcu, i układają je podług tego co autor napisał; następnie smarują czarną massą, odbijają na papierze, składają arkusze, zszywają i książka już gotowa. Niemcy są bardzo uczeni, i piszą i drukują dużo pięknych książek.

Papier robi się z gałganków, to jest ze starych koszul, chusteczek, prześcieradeł i t p. Gałganki te piorą się starannie, szarpiają za pomocą maszyny jak szarpie, trą się na miazgę i rozprowadzone wodą tworzą papkę rzadką. Tę papkę leją w formy cieniutką warstwą, suszą, prasują i otrzymują papier.

Z cienkich gałganków robi się papier listowy i welinowy, a z grubszych — papier zwyczajny i bibuła.

2. Niemcy grają wybornie na fortepianie, skrzypcach, fletach, trąbkach i innych instrumentach, i na dobre to im wychodzi, bo w chwilach wolnych od pracy mają miłą i nikomu niezawadżającą rozrywkę. Zamiast nudzić się i nudzić kogoś, bawią się **muzyką**. W każdym mieście w Niemczech jest dobra orkiestra.

3. **Pszczoly** bywają dzikie, jak naprzykład w lasach Rosyi i Ameryki, i swojskie, które pracują w pasiekach, w ulach. Rój pszczół liczy do dwudziestu tysięcy, w tej liczbie jedyna matka, kilkaset samców i robocze pszczoły. Tylko matka niesie jaje; ona rządzi całym ulem i tak jest kochaną od wszystkich pszczół, że te nie odstępują jej nigdy, i zwykle umierają ze smutku, jeżeli matka żyć przestanie. Matka jest znacznie dłuższa od pszczół roboczych, a samce poznać łatwo po ich opasłej minie.

W Niemczech jest dużo pszczolarzy, to jest ludzi, którzy poświęcają się pielęgnowaniu pszczół i zrobili niejedno ważne odkrycie, jak się obchodzić należy z temi pożytecznymi owadami.

4. **Piwo** robi się z jęczmienia i chmielu. Dobry to napój, nie dla dzieci wszakże; piwo szkodzi i starszym, jeżeli się używa nad miarę. Niemcy lubią piwo bardzo, i piją więcej aniżeli inne narody.

Turcya

z m. st. **Konstantynopol.**

1. Mahomet. — 2. Zawoje.

1. Turcy nie są chrześcianami, wierzą wszakże w Boga, w przyszłe życie i swego proroka **Mahometa**. Ten Mahomet zakazał im pić wino i jeść wieprzowinę, jako rzeczy szkodzące zdrowiu w ich ciepłym kraju, i przyobiecał że kto będzie żył uczciwie i bił się walecznie, ten za nagrodę będzie miał w raju wyborne wina i pięknego konia.

2. Turcy nie noszą sukiennego ubrania, to jest surdutów, fraków, paltotów, lecz suknie materalne, ponieważ u nich jest bardzo ciepło. Oni golą sobie głowy, i okręcają czémś w rodzaju

ręcznika, co nazywają **zawojem**. Jest to naród niedoleźny, leniwy; ulubioném ich zajęciem jest siedzieć sobie na podłodze, zasłanej kobiercami, lub na miękkich kanapach, pić kawę czarną bez cukru i palić przez cały dzień fajkę.

Gre c y a

z miastem stołeczném **Ateny**.

1. Gąbka. — 2. Figi.

1. Na brzegach Grecyi wydobywają się z morza **gąbki**. W gąbce, którą używamy do mycia się i w szkole do ścierania kredy z tablicy, mieszkało zwierzątko galaretowate jak ślimak.

2. Powiadają że w Grecyi **figi** obradzają się często tak obficie, że je używają na karm dla wieprzy.

Grecy byli niegdyś najoświećszym narodem w świecie; dziś podupadli znacznie.

Technika, co nieważnie zawojem. Jest to ma-
 łe, niedokładne, jedyny plubionem ich zaliczani-
 e, co niekiedy może być podłożem, zastanoj. Kobi-
 e, co niekiedy może być podłożem, zastanoj. Kobi-
 e, co niekiedy może być podłożem, zastanoj. Kobi-

Gręcy

1. Kłaska — 2. Kłaska

1. W Greczech Grecy wydobwają się zano-
 wa gębi. W gębi, która nężywa do mycia
 się i w zakole do szetania kłaski z tablicy, nie-
 szkło zwinąć jako galatowate jak ślimak.

2. Powiadają, że w Grecy się obrachają się
 często tak, gdzie, że je nężywa na kawałki
 wiedz.

Grecy byli niegdyś najoświecenijszym narodem
 w świecie, który podpadł znowu.

A Z Y A.

AYSA

Chiny z m. st. **Pekin.**

i

Japonia z m. st. **Jeddo.**

1. Zarozumiałość chińska. — 2. Pismo chińskie. — 3. Herbata. — 4. Kamelje. — 5. Jedwabniki. — 6. Porcelana.

1. Chińczycy do tego stopnia są zarozumiali, że nie przypuszczają, aby mógł być na świecie naród oświecieńszy i rozumniejszy od nich. Zostając w tém fałszywém przekonaniu, ci ludzie nie starają się o nauczenie się czegoś nowego, i umieją tylko to co umieli ich przodkowie przed tysiącami lat.

2. Chińczycy nie mają liter, lecz każdy wyraz oznaczają osobnym znakiem. Podobne znaki można widzieć na pudełkach od herbaty.

3. To co wsypują do czajnika, są to liście ususzone i dlatego nie zielone, lecz prawie czarne. Chińczycy mają tak dużo **herbaty**, że zopatrują w nią prawie świat cały.

4. **Kamelje** japońskie są najpiękniejsze; z tamtąd sprowadzono te kwiaty do nas.

5. **Jedwabnik**. Robak ten nie robi sieci jak pajak, lecz przedzie nitkę naokoło siebie, tak że w końcu znika w kłębku własnej przędzy, czyli kokonie ¹⁾. Kiedy robota już skończona, robak dostaje skrzydeł i chciałby sobie pofruwać, lecz zamknięty w kokonie, jak pisklą w jajku, nie może użyć tej przyjemności; robi więc dziurkę i wyłazi ze swego więzienia. Jedwabnik po wyjściu z kokona jest motylem biało-żółtym, który już żyje nie długo, znosi paręset jaj i umiera. Jedwabniki żywią się liśćmi drzewa morwowego. Sprowadzone z Chin do Włoch upodobały sobie ten kraj bardzo; u nas dla nich za zimno.

¹⁾ Kokon jest podobny do jajka gołębiego; wymoczony w wodzie gorącej daje się rozplatać z łatwością.

6. Chińczycy i Japończycy robią najpiękniejszą w świecie **porcelanę**, to jest wazy, talerze, filiżanki, spodeczki i t. p. a to dlatego że mają bardzo dobrą glinę. Porcelana robi się tak jak zwyczajne garnki: z gliny ulepią się naczynie, suszy na słońcu i ostatecznie wypala się w piecu.

Indye Wschodnie

(należą po większej części do Anglików).

1. Przejście dusz. — 2. Kasty. — 3. Słoń. —
4. Tygrys. — 5. Nosorożec. — 6. Orangutang.
7. Paw'. — 8. Papugi. — 9. Pelikan. — 10.
- Boa. — 11. Okularnik. — 12. Skorpion. —
13. Żółw Mydas. — 14. Ryż. — 15. Bawelna.
16. Trzcina cukrowa. — 17. Palma kokosowa.
18. Heban. — 19. Figa indyjska. — 20. Gutaperka. — 21. Gumlastyka. — 22. Pieprz. —
23. Cynamon. — 24. Ricinus. — 25. Kamfora. — 26. Saletra. — 27. Indycht. — 28.
- Dyament.**

1. Indyjanie wierzą w trzech bogów, z których jeden stworzył jakoby świat cały, drugi

utrzymuje w porządku, a trzeci usiłuje zepsuć wszystko co dwaj pierwsi zrobili. Im się здаje, że po śmierci, dusza grzesznika przechodzi w wołu, barana, wieprza, psa, kota, i dotąd zostaje w ciele zwierzęcém, dopóki nie odpokutuje za grzechy. To przekonanie jest powodem że Indianie nie jadają mięsa.

2. **Kasty.** W Indyach jest zwyczaj, że w jakim kto stanie urodził się, w takim musi pozostać nazawsze. Syn rolnika, na przykład, niemoże być niczém inném tylko rolnikiem; syn kupca tylko kupcem. Zwyczaj ten często bardzo szkodliwy, bo ktoś przypuśemy ma wielką chęć i zdolność do rzemiosła, nie może wszakże zostać rzemieślnikiem, ponieważ jego ojciec jest rolnikiem. Najlepiej jest, jeżeli człowiek może jać się tego, do czego ma zdolność i ochotę; praca z musu niewiele warta.

3. **Słonie** indyjskie są największe i najpojętniejsze. Mądry to zwierz, lecz taki ma apetyt, że zjada sam jeden tyle co kilkanaście koni.

4. W Indyach mnóstwo jest **tygrysów**, które ukryte w wysokiéj trawie lub w krzakach, czatują na ludzi i zwierzęta. Polowanie na tygrysy robi się gromadnie; myśliwi strzelają w kilku

razem, bo jedna kula dla tego zwierza to fraszka. Słonie, na których myśliwi siedzą, jak na wieży, na widok tygrysa podnoszą trąby do góry z obawy aby jój nie skaleczył. Trąba dla słonia jest tém czém dla nas ręka: tą trąbą, pompuje on wodę i wlewa w gardło, ją także podaje sobie jadło i zabija swego nieprzyjaciela.

5. **Nosorożec** jest dłuższy od wołu, ma na nosieróg, który mu służy za broń odporną ¹⁾. Skóra jego jest nadzwyczaj gruba i pofałdowana.

6. **Orangutang** ze wszystkich małp najpodobniejszy do człowieka. Powiadają że chodzi na dwóch łapach i podiera się kijem, którym w razie napaści broni się od nieprzyjaciela. Małpy mają palce chwytne, i każdą łapą mogą ująć przedmiot, jak my ręką; niektóre prócz tego mają ogon chwytny, którym zawieszają się na gałęzi, i bujają się jak na huśtawce.

7. Nasze **pawie** sprowadzone zostały z Indyi, gdzie żyją dotychczas w stanie dzikim.

8. **Papug** jest kilkanaście gatunków. Najmniejsza papużka nie jest większa od skowronka

¹⁾ Nosorożec Afrykański ma dwa rogi.

i ma prześliczne zielone piórka. Niektóre papugi uczą się z łatwością mówić. Czyteż papuga rozumie co mówi? Wcale nie. Ona uczy się obcej, to jest ludzkiej mowy, powtarza wiecześnie jedno i to samo, i nie troszczy się o znaczenie wyrazów. Zresztą, choćby i chciała, to nie zrozumie, ponieważ zwierzęta nie mają rozumu tylko instynkt.

9. **Pelikan** ptak większy od gęsi, z workiem skórzanym pod ogromnym dziobem. Indyanie układają go do łowienia ryb; żeby zaś nie wzięła go chętką połykać zdobycz, wkładają mu na szyję obróżkę.

10. **Boa**, wąż kilkanaście łokci długi, a gruby jak człowiek. Okręcony o drzewo, zwykle nad wodą, czeka ten potwór spokojnie na zwierzęta spragnione, przychodzące by się napić. Czy to wół, czy tygrys, wszystko dlań jedno; rzuca się na nie, okręca się dokoła, i tak mocno ściska, że łamie im kości. Jak boa zobaczy że zdobycz już nie żyje, wówczas ślini ją i zaczyna połykać, a potem leży na ziemi, jak nieżywy, i nie może się poruszyć. W tym stanie łatwo go zabić, i Indyanie rzeczywiście zabijają,

ponieważ znajdują jego mięso smaczném. Boa może polykać zwierzęta daleko grubsze od siebie, ponieważ jego paszcza i całe ciało są rozciągalne, jak gumlastyka.

11. Jedną z najjadowitszych żmij jest **okularnik**; ¹⁾ ukąszony od niego umiera w kilkanaście minut. Rozgniewanemu okularnikowi nabrzmiewa kark i wtenczas widać na nim deseń przedstawiający okulary. W Indyach pełno tych okularników, często przed udaniem się na spoczynek, nie zawadzi przekonać się, czy nie wlaźła ta niebezpieczna żmija w łóżko. Indyanie wrywają okularnikowi zęb jadowity i pokazują z nim rozmaite sztuki.

12. **Skorpion** podobny jest do raka, nie żyje wszakże w wodzie, lecz w piaszczystych miejscach; na końcu ogona ma żądło czyli kolec. Ukąszenie skorpiona indyjskiego jest podobno śmiertelne, naszego zaś sprawia tylko obrzmienie.

¹⁾. Prócz okularnika jest jeszcze bardzo jadowity wąż **grzechotnik**, mający na końcu ogona grzechotki, to jest skórę zeschlą, która sprawia szelest przy poruszeniu. Dawniej opowiadano o nim taką bajeczkę, że jeżeli utkwí swój wzrok w królika lub zajaca, lub inne jakiebądź zwierzę, nieszczęśliwe stworzenie truchleje ze strachu, traci władzę w nogach i nie może uciekać.

13. **Mydas** czyli żółw kolosalny, jest cztery łokcie długi, a dwa łokcie szeroki, mięso jego jest jadalne, podobne do cielęciny. Mydas jest tak silny, że może udźwignąć na siebie ośmiu ludzi. Żółwie te wylazą na brzeg morski, i składają swe jaja, podobne do gęsich, w piasku, aby się wylęgły. Z pancerza żółwiego, czyli szylkretu, robią grzebienie, okładki do scyzoryków i t. p.

14. **Ryz** sieje się na polach jak żyto.

15. **Bawelna**. Jest to roślina nader pożyteczna, mająca coś w rodzaju makówek, w których zawarte są nasiona obwinięte w watę. Tę watę używamy do odzienia i kołder; z niej także przędą nicie, nazywane powszechnie bawelną, z których tką płócienka.

16. **Trzcina cukrowa** rośnie nie nad wodą, jak zwyczajna trzcina, lecz na polach starannie uprawionych. Sok wycisnięty z niej gęstnie, przez gotowanie w kotłach, i używa się, w bryłach lub mączce, jako cukier. Niedawnemi czasami odkryto, że można robić cukier także z soku buraków. Cukier który używamy do herbaty jest burakowy, sporządzony w cukrowniach, których mamy w Polsce kilkanaście.

17. **Palma kokosowa.** Jest to drzewo bez gałęzi, bardzo wysokie, mające u góry koronę z ogromnych liści, w kształcie parasola. To drzewo wydaje orzechy, tak duże jak głowa dziecka. Niedojrzałe orzechy kokosowe zawierają w swojej twardej łupinie słodkie i bardzo smaczne mleko; dojrzałe zaś są twarde i mają smak migdałów.

18. **Heban.** To drzewo jest czarne, jak węgiel i bardzo twarde; z niego się robią flety, klarnety i rozmaite wyroby tokarskie.

19. **Figa indyjska** czyli **banian.** Z gałęzi tego dziwnego drzewa spuszczają się korzenie, które wrastają w ziemię i wydają nowe pnie, tak że jeden banian, rozrastając się na wszystkie strony, tworzy w końcu las cały.

20. **Gutaperka.** Jest to ciecz płynąca z drzewa, która następnie gęstnieje i przybiera ciemniejszą barwę. W gorącej wodzie gutaperka mięknie, i pozwala robić z siebie co się podoba; z niej mamy piłki, kalosze, okrycia od deszczu; kiszki do sikawek i. t. p.

21. **Gumlastyka,** którą używamy do wycierania

3. **Cytwar.** Nasionka téj rośliny dają się dzieciom naczczo, by potruć robaki, które je męczą.

4. **Nafta** sączy się z ziemi i używa się do lamp. Bardzo dużo téj nafty znajduje się w Persyi.

5. **Perły** perskie są najpiękniejsze. Perły 1 żą na dnie morza w muszlach. Nurek spuszcza się po nie na sznurze. Ludzie znajdujący się w łodzi, za danym znakiem, wyciągają go z wody; lecz często przypląca biedak życiem, utonie lub zostaje pożarty przez straszną rybę, nazywaną rekinem.

Z muszli perłowej robią się okładki do scyzoryków, guziki i inne rzeczy; perły zaś służą do ozdoby.

Arabia

1. **Grób Mahometa.** — 2. **Konie.** — 3. **Wielbłądy.** — 4. **Kawa.** — 5. **Guma arabska.**

1. **Mahomet** był arabem. Zwłoki jego spoczywają w mieście Medynie. Każdy mahome-

tanin poczytuje sobie za obowiązek, zwiedzić choć raz w życiu to miasto, w którym pochowany prorok jego.

2. **Konie arabskie** są najpiękniejsze w świecie; nie są one duże lecz kształtne i wytrzymałe. Prócz arabskich koni, piękne są jeszcze konie perskie, tureckie i berberyjskie w Afryce.

3. **Wielbłąd** ma dwa garby; zręcznie chodzi po piasku, choćby najgłębszym; mało je i w największy upał może się obejść bez wody dni kilkanaście.

Wielbłąda nie zaprzęgają do wozu, lecz wkładają nań ciężary i przywiązują powrozami. W taki sposób kupcy przewożą swoje towary z jednego miasta do drugiego.

Wielbłąd o jednym garbie nazywa się dromaderem.

4. **Kawa.** Są to pestki owocu podobnego do wisien. Owocu tego nikt nie jada, z pestek zaś upalonych robi się kawa. Najlepsza kawa rośnie około miasta Mokki.

5. Z Arabii przywożą do nas biały proszek, nazywany **gumą arabską**, który używa się do

klejenia. Guma ta cieknie z drzewa i następnie twardnie.

Turcyja Azyatycka.

1. Jerozolima. — 2. Zaraza. — 3. Koty i kozy angorskie. — 4. Pianka morska.

1. W Turcyi Azyatyckiej jest miasto **Jerozolima**, w którym znajduje się grób Zbawiciela świata **Jezusa Chrystusa**. Dawniej Jerozolima była miastem stołecznym państwa Izraelskiego. Żydzi opuścili przed 1800 laty swoją ojczyznę i osiedli w obcych krajach i u nas także.

2. W Turcyi Azyatyckiej bywa często **zaraza**, to jest choroba, która dotyka jednocześnie tysiące ludzi. Na ciele chorego pokazują się plamy i wszelka pomoc lekarska jest bezużyteczną.

3. **Koty i kozy** w okolicach miasta Angory mają szerść długą, białą i delikatną jak jedwab.

4. W Turcyi Azyatyckiej kopią glinę delikatną, z której robią fajki i cygarnice. Nieśluszenie nazywają ją **pianką morską**.

AFRYKA.

A B R Y K A

Egipt, Nubia i Abisynia.

1. Deszcze.—
2. Nil.—
3. Krokodyl.—
4. Ichneumon.—
5. Hipopotam.—
6. Hiena.—
7. Flamingo.—
8. Piramidy.—
9. Mumie.

1. Kiedy u nas lato, w Afryce zima, lecz nie taka jak nasza, ponieważ śniegu niema wcale, **deszcz** ¹⁾ tylko pada ciągle przez trzy miesiące. Kiedy przejdzie ta dżdżysta pora, zaczynają się znów upały i trwają dziewięć miesięcy.

2. **Nil.** Ta duża rzeka przechodzi przez trzy kraje: Egipt, Nubię i Abisynię. W skutek

¹⁾ Z nastąpieniem dżdżystej pory, bociany opuszczają Afrykę i przylatują do nas; dopiero w jesieni wracają na powrót do Afryki.

deszczów rozlewa ona szeroko i pokrywa pola szlamem, który użyźnia rolę, jak mierzwa. Rolnicy tamtejsi smucą się bardzo; jeżeli w którym roku niema powodzi; w takich razach urodzaje bywają nędzne.

3. Na brzegach Nilu lęgną się ogromne jaszczurki, pokryte rogowemi łuskami, jakby dachówkami, mające długości niekiedy do 15 łokci, które się nazywają **krokodylami** ¹⁾). Krokodyle pływają i nurzają się wybornie i pożerają ludzi i zwierzęta zbliżające się do rzeki. Trudno jest zabić krokodyla, ponieważ kula odskakuje od jego twardego pancerza.

4. **Ichneumon** podobny z kształtu do kuny; szersć ma w czarne i żółte plamy. Jest to zwierzę pożyteczne z tego względu, że niszczy jąja krokodyle.

5. **Hipopotam**, największy zwierz po słoniu, a razem najniezgrabniejszy. Opasły, na krótkich nogach, grubych jak kłocce, z maleńkimi

¹⁾ Krokodyl indyjski nazywa się **gawial**, Amerykański **iman** czyli **aligator**. Obydwa mniejsze są od egipskiego krokodyla.

oczami i krótkimi uszami przy potwornój głowie: oto jest jego portret. Na widok człowieka zanurza się w wodzie; skórę ma grubą na parę cali i ostre kły.

6. **Hiena** podobna trochę do psa, siwa z ciemnymi pręgami i grzywą na grzbiecie. Hiena dusi owce, głodna napada na ludzi, a tak jest śmiała, że wchodzi w nocy do miast i wsi. Padlinę i trupy pożera bardzo chętnie.

7. **Flamingo**, ptak podobny do bociana, lecz pióra ma szczególnego rodzaju, bo różowe.

8. **Piramidy**. Są to grobowce faraonów, czyli dawniejszych królów Egiptu, murowane z kamienia. Kształt tych piramid jest taki, że u podstawy są czworokątne, ku górze coraz węższe i zakończone śpiczasto. Niektóre piramidy mają do 200 łokci wysokości.

9. **Mumia** nazywa się ciało zmarłego nabalsamowane.¹⁾ Egipcyanie umieli tak dobrze balsa-

¹⁾ O ile Egipcyanie dbali o zachowanie w całości ciał zmarłych, o tyle niektóre inne narody mało troszczyły się o to. Indyjanie na przykład palili zmarłych. Był nawet zwyczaj, że wdowa musiała rzucić się sama na stos, na którym palono ciało zmarłego jej męża; a jeżeli nie chciała zrobić tego dobrowolnie, w takim razie rodzice i krewni popychali ją gwałtem w ogień. Po zdobyciu Indyi, Anglicy zniesli ten zwyczaj barbarzyński.



mować ciała, że po tysiącach lat jeszcze się nie popsaly. Balsamowano w ten sposób, że wymowano wnętrzości, i smarowano ciało rozmaitemi maściami, chroniącemi od zepsucia. Egipcianie byli bałwochwalcami, czcili nawet zwierzęta, wierzyli wsza kże w nieśmiertelność duszy i zmartwychwstanie; balsamowano zaś dlatego, aby dusza za powrotem mogła znaleźć ciało, w którym żyła, niegdys. Ludzi zlych, niemoralnego życia, nie balsamowano i nie grzebano wcale, za karę.

Żydzi osiedli w Egipcie za czasów Józefa, i dobrze się im działo; później zaczęto ich prześladować, w skutek czego Mojżesz wyprowadził ich do ziemi obiecanej.

Kraje Berberyjskie

czyli

Tripoli, Tunis, Algier i Maroko.

1. Daktyle. — 2. Lwy. — 3. Kamelcon. —

4. Jeżozwierz. — 5. Safian. —

1. Daktyle rosna na drzewie podobnym do kokosowego. W Berberyi i wogole w krajach

gorących ludzie jadają daleko mniej od nas, mieszkańców krajów zimniejszych; dla nich daktyle nie są tylko przysmakiem, lecz służą za pokarm posilny i zdrowy. Berberzy jadają je świeże, suszone i opiekane w cieście.

Zbywające daktyle przechowują się w piasku, jak kartofle.

2. Lwy berberyjskie są największe. Lew straszny jest przedewszystkiém kiedy głodny; nasycony nie napada on jak tygrys, który niszczy wszystko choćby niegłodny. Lwy które widzujemy w żelaznej klatce; w menażeryi, złowione były w dół głęboki, przykryty gałęziami, na przynętę; lub też pochwycone lwicy w młodym wieku. Lwy i w ogóle wszystkie drapieżne zwierzęta, lękają się ognia toteż podróżni, zmuszeni nocować w polu, rozkładają ogniska, i w ten tylko sposób unikają napaści.

3. Kameleon jest to niewinna jaszczurka która wchodzi na drzewa i poluje na owady. Jak my w gniewie rumienimy się lub bledniemy, tak kameleon rozgniewany robi się czarny, żółty lub brązowy; zwykle jest koloru stalowego lub, jak niektórzy utrzymują, zielo-

nego. Złowiony ciągle jest żółty i umiera z tęsknoty. Dowód oczywisty że smutek i gniew szkodzą zdrowiu jak ludzi, tak i zwierząt.

4. **Jeżozwierz** większy jest znacznie od naszego jeża, a kolce ma długie i grube, jak pióra gęsie. Te kolce chronią go od napaści zwierząt drapieżnych, lwa nawet, lecz nie ochronią od kuli i śrótu. Mięso jeżozwierza jest jadalne, i ma być bardzo smaczne.

5. Sławny jest **Safian** marokański. Jest to skóra cielęca, kozia, owcza, i t. p. wyprawiona i ufarbowana na czarno, żółto, zielono, czerwono i t. d. Skóry garbują w ten sposób, że naprzód moczą je w wodzie wapiennej, w dołach, potem oškrobują z sierści i przesypują korą dębu lub innego drzewa, utartą na proszek, która wyciąga z nich tłuszcz i nieczystość. Niemiała to robota to garbarstwo, z tego względu przedewszystkiém że smród nieznośny dokucza pracującym; a jednak jakie to szacowne rzemiosło! Garbarz więcej przynosi korzyści ludziom aniżeli złotnik, co to robi pierścionki, łańcuszki i tym podobne

rzeczy, bez których łatwiej się obejść można jak bez butów i trzewików.

Pustynia Sahara.

Jest to wydma piaszczysta, mająca rozległości kilkaset mil, jakby morze piaszczyste. Nie ma tu ani roślin, ani wody, ani zwierząt, ani ludzi. Jeżeli podróżni zmuszeni są przebyć tę smutną pustynię ze swemi wielbłędami, to opatrują się w wodę i żywność na długi czas w przeciwnym bowiem razie zginęliby z pragnienia i głodu. Często wiatr zerwie się gwałtowny, i zacznie miotać piaskiem, że aż słońca nie widać poza obłokami kurzu: wtenczas niema ratunku dla podróżnych — pogrzebani zostają w piasku gorącym, tak że nie zostanie nawet śladu, gdzie zginęli.

Pośród tej pustyni znajdują się tak nazwane oazy, to jest kawałki ziemi żyznej i zaludnionej. Jeżeli podróżni natrafią na taką oazę to już uniknęli śmierci, znajdują tam

bowiem wodę, żywność i wypoczynek. W Saharze bywają często ciekawe zjawiska.

Na tle nieba odbijają się, jak w lustrze, miasta dalekie, drzewa, morze z okrętami, i t. p. Podróżni cieszą się na ten widok, myślą że to rzeczywiste miasta i morze; tymczasem za zbliżeniem urok znika, i niewidać nic prócz piasku.

Senegambia, Gwinea, Nigrycja, Środkowa Afryka, Mozambik, Zangwebar.

W tych krajach gorących mieszkają ludzie czarni jak kominiarze, którzy mają duże usta, krótkie grube nosy, włosy kędzierzawe jak wełna: to są **murzyni**. W naszych oczach ci murzyni są brzydcy, odrażający, bo wedle naszych pojęć, pięknym nazwać się może ten tylko, kto ma białą twarz z rumieńcem, kształtny nos, drobne

usta, duże oczy i wysokie czoło. Ze swojej strony murzyni znajdują, że ludzie biali są brzydcy, i przekonani są w najlepsze, że niema piękniejszych ludzi na świecie jak oni sami.

Kto ma słuszość? I my mamy racją i murzyni także: każdy jest piękny dla siebie. Gdyby czarna pleć i niekształtność rysów były jedyną wadą murzynów, ci ludzie nie traciliby jeszcze prawa do naszego szacunku i życzliwości, lecz na nieszczęście tak nie jest. Murzyni mają brzydki charakter, są leniwi, nieszczerzy, okrutni, to właśnie najgorsze! Niedawnemi jeszcze czasy sprzedawali oni własne dzieci i sługi kupcom, przybywającym do nich okrętami, i to za fraszki, bo za nóż, seyzoryk, lusterko, strzelbę lub sztukę odzienia. Kupey wywozili kupionych murzynów do Ameryki, gdzie brak robotnika, i zmuszali biciem do uciążliwych robót. Dziś już ustał prawie ten zwyczaj haniebny; murzyni zaczynają pomalu kształcić się i pojmować, że wszyscy ludzie są równi, jako dzieci jednego Ojca, i nikt niema prawa krzywdzić słabszego od siebie.

Niewielu jest chrześcian między murzynami, wszyscy prawie są poganami, a nawet czczą zwierzęta.

W krajach murzyńskich następujące przedmioty zasługują na uwagę:

- I. Struś. — 2. Girafa. — 3. Zebra. — 4. Goryl.**
5. Szarańcza. — 6. Mucha cece. —
7. Drzewo Baobab.

1. **Struś** ¹⁾ jest największy z ptaków; szyć i nogi ma nagie, a skrzydła bez lotek; ztego więc powodu nie może fruwać, biega wszakże prędzej od konia. Strusie jaje waży tyle co 24 jaj kurzych; jedném więc nasycić się może kilkoro ludzi. Powiadają że samica zagrzebuje swoje jaja w piasku gorącym i strusięta same się wylęgają. Struś tak jest silny, że kopnięciem nogi może zabić człowieka. Pióra strusie są bardzo delikatne i służą damom do przyozdabiania kapelusza.

2. **Girafa** ma przód wysoki, tył niski, a szyć tak długą, że największy człowiek musiałby stanąć na stole, by dosięgnąć wyciągniętą ręką głó-

¹⁾ Największym ptakiem po Strusiu jest **Kazuar** w Indyach Wschodnich. Kazuar jest czarny i tém się różni od innych ptaków, że zamiast piór pokryty jest grubemi czarnemi włosami.

wy tego zwierzęcia. Girafa ma skórę bladoróżową z ciemnymi plamami; napastowana broni się wierzganiem, rzadko wszakże oprzeć się zdoła lwom, swoim zaciętym nieprzyjaciółom.

3. **Zebra** podobny jest do małego kuczka; na skórze bladożółtego koloru ma ciemne pręgi. Jest bardzo dziki, i nie tylko nie daje się ujeździć, lecz złowiony wkrótce życie przestaje z tęsknoty.

4. **Goryl**. Tak nazywa się ogromna małpa; silna jak niedźwiedź, pokryta gęstą szersznią i mająca straszne kły.

5. **Szarańcza**. Te owady, w rodzaju koników polnych, latają rojami, zawierającymi niezliczone miliony, spadają na pola i zjadają zboża ze szczerem. Murzyni zbierają szarańczę i jedzą pieczoną, lub też suszą, trą na mąkę, robią ciasto i pieką placki.

6. **Muchy cece** tak są zjadliwe, że jak opadną bydło, to już na śmierć zameczą.

7. **Baobab**. To drzewo tak jest grube, że kilkunastu ludzi, trzymając się za ręce, za ledwie je objąć zdołają.

Ziemię murzyńskie, szczególnie w środkowej Afryce są prawie nieznanne. Wprawdzie niektó-

rzy Anglicy, Francuzi i Niemcy przedsiębiorli podróże, aby się dowiedzieć co tam jest; lecz doznawali tak złego przyjęcia od murzynów, że musieli wracać z niczém, niektórzy nawet zginęli. Afrykańskie powietrze jest niezdrowe dla Europejczyków, ponieważ we dnie taki straszny upał że trudno wytrzymać, a w nocy zimno. W niektórych miejscach murzyni chodzą prawie nago.

Przylądek Dobrej Nadziei.

Piękny ten kraj należy do Anglików. Tu zatrzymują się okręta Europejskie płynące naokoło Afryki do Azji i zaopatrują się w żywność i wodę, ponieważ słonej wody morskiej pić niemożna, i żeglarze wiozą z sobą wodę studzienną w beczkach.

Wyspy Kanaryjskie.

Na tych wyspach wieczna panuje wiosna; ztamtąd sprowadzone zostały do nas **kanarki**, których tam tak dużo, jak u nas wróbli.

AMERYKA.

A M E R I K A

Do Ameryki można się dostać tylko na okręcie, a że ludzie nie odrazu odważyli się puszczać na odkryte morze, to jest daleko od brzegu, długo więc nie widziano, czy jest jaka Ameryka na świecie, lub nie.

Kolumb, Włoch, był pierwszym, który odkrył Amerykę przed 377 laty, i po powrocie ztamąd opowiadał, że widział dzikich ludzi i dużo złota. Na tę wieść obudziła się w Europejczykach chciwość i wielu Hiszpanów, ¹⁾ Portugalczyków, Anglików, Francuzów i t. d. popły-

¹⁾ Złoto amerykańskie zamiast pójść na korzyść, przeciwnie wyrządziło prawdziwą szkodę, Hiszpanom przedewszystkiem. Zajęci zbieraniem jego, ci ludzie zaniechali rzemiosł i fabryk swoich, bo myśleli że kto ma pieniądze, to już nie potrzebuje pracować. Wielce omylili się na ten raz Hiszpanie. Wprawdzie z bogacili się raptownie, ale cóż po tém, kiedy musieli

nęli do Ameryki, by wzbogacić się bez pracy i nazbierać tego złota. Wielkie było zdziwienie dzikich Amerykanów, kiedy ujrzeli na brzegu morskim okręta europejskie; cofnęli się z przestachu na widok ludzi zbrojnych, wychodzących na brzeg, pieszych i konnych; ponieważ Europejczycy przywieźli z sobą także konie, by łatwiej przebieść kraje nieznane. W Ameryce koni przedtém nie było, dzieci więc myśleli w prostocie ducha, że jeździec na koniu, to nie dwie istoty, lecz jedna tylko. Kiedy ktoś wystrzelił, uciekali na dobre, bo sądzili że przybysze nie są ludźmi lecz bóstwami jakimiś, które ciskają pioruny. Oni nie mieli wyobrażenia ani o strzelbie, ani o prochu; ¹⁾ znali tylko łuk i strzały, swoją broń zwyczajną. Udało się w końcu Europejczykowi uspokoić dzikich i zjednać ich sobie podarunkami. Jednemu dali nóż, drugiemu lusterko, trze-

kupować najmniejszą rzecz potrzebną do życia od Anglików i Francuzów. Pieniądze złote rozeszły się, tak prędko jak się uzbierały, pozostała tylko nędza, bo raz odzwyczajeni od pracy, Hiszpanie już się rozlenili i niechcieli brać się do niczego.

¹⁾ Proch robi się z węgla, siarki i saletry. Sposób przyrządzania prochu wynalazł jeden niemiecki zakonnik, imieniem Szware.

ciemu inne jakie świecidełko, i znakami dali im do zrozumienia, że życzą aby im pokazali, gdzie najwięcej złota. Dziecy cieszyli się jak dzieci prezentami otrzymanemi, jakich nigdy jeszcze, w życiu swoim nie widzieli, i uczynili jak od nich żądano. Żle się za to wywdzięczyli Europejczycy: zagarnęli kraj cały, zaczęli ich zmuszać, jak swoich niewolników, do ciężkich robót w polu i w kopalniach złota, a do tych co niechcieli być posłusznymi strzelali, jak do zwierząt drapieżnych. Dziś już niewiele zostało dzikich Amerykanów, a i ci kryją się po ogromnych lasach, nie mają stałych siedlisk, włączają się z miejsca na miejsce, i zajmują się polowaniem i rybołówstwem. Ci dziecy są dużego wzrostu, miedzianej barwy i z głową śpiczastą. Słuch mają tak ostry, że po szeleście liści i trawy rozpoznają zdaleka, czy to człowiek lub zwierz zbliża się do nich. Zwyciężonego nieprzyjaciela męczą bez litości i pożerają. Oni myślą, że w tém niema nic złego: a myślą tak bo nie mają żadnej nauki i nie wiedzą o tém, co Chrystus powiedział: „kochaj bliźniego jako siebie samego, i odpuść mu winy jego, jeżeli chcesz sam dostąpić odpuszczenia.”

Podług ich wyobrażeń, w raju będzie wieczna wiosna, będą tam lasy pełne zwierzyny i rzeki obfitujące w ryby.

W Ameryce, przed jój odkryciem, nie było owiec, koni, krów, świń, pszczoł, żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, grochu; dopiero Europejczycy przywieźli to wszystko z sobą. Zato my nie mieliśmy kartofli, tytoniu, kukurydzy, kaktusów, słoneczników, chiny, dopóki nie sprowadzono z Ameryki.

Szpicberg.

Na téj wyspie tak jest zimno, że nikt tam nie mieszka; ziemia pokryta jest wiecznym śniegiem i górami lodu. Dzień na Szpicbergu trwa nie kilkanaście godzin, jak u nas, lecz przez ośm miesięcy bez przerwy; zato znów przez cztery miesiące niewidac słońca, jest noc, rozjaśniana często wspaniałą zorzą północną.

Grenlandya.

- I. Eskimosi.— 2. Wieloryb.— 3. Fok.—
4. Niedźwiedź biały.—

Mieszkańcy Grenlandyi, **Eskimosi**, są małego wzrostu, brzydkiej powierzchowności, lecz łagodni i uczeni. Pod względem jadła nie są oni wybredni; jadają niesmaczne mięso wieloryba i foków, a nawet, jak powiadają niektórzy, i mięso psów, które tuczą przed zabiciem rybami. Jakkolwiek dziwnym wydać się może ten zwyczaj, nie jest wszakże jedynym w swoim rodzaju. Przecież Anglicy jadają ostrygi, ¹⁾ Francuzi żaby ²⁾ smażone, Włosi koty, Tatarzy jedzą końskie mięso i piją mleko klacze, ³⁾ Murzyni jada-

¹⁾ **Ostrygi** są to ślimaki, zawarte w muszelkach, żyjące w morzu; jedzą się surowe.

²⁾ **Żaby jadalne** są zielone.

³⁾ **Mleko klacze czyli kumys**, jest bardzo zdrowe. Niejeden chory na piersi i zagrożony suchotami odzyskał zdrowie pijąc kumys. **Tatarzy** mieszkają w Azji i trudnią się pasterstwem. Ich przodkowie napadali na Rosyę i Polskę, palili wsie i miasta, i brali ludzi w niewolę.

mi, ponieważ ziemi nieuprawnnej jeszcze tam jest tak dużo, że chętnie dają każdemu kto zażąda, bądź darmo, bądź za bardzo małą opłatą.

Jeżeli zauważają że przybysz jest pracowity, rzadny i sumienny, to mu dopomagają do założenia gospodarki. dają mu **kredyt** wszystkiego co mu potrzeba. Toteż zdarza się często że ktoś przybył z pustą kieszenią, i w lat kilkanaście dorabia się znacznego majątku **własną pracą** i przy pomocy ludzi.

Najgorzej tym, co nie umieją lub nie chcą pracować: bo nie znajdują tam ani współczucia, ani litości, są nawet unikani, jako ludzie niebezpieczni, chcący pożywać darmo chleb zapracowany cudzemi rękami. Tam nie pytają czy ktoś jest żyd lub mahometanin, szlachcic lub nieszlachcic; tam pytają przedewszystkiém kto co umie, jak postępuje i wedle tego szacują człowieka.

2. **Plantatorami** nazywają się w Stanach Zjednoczonych obywatele ziemscy. Mając dużo ziemi, a mało robotnika, dla uprawy bawełny, trzciny cukrowej, zboża i t. p. ci plantatorowie zaczęli posyłać do Afryki okręta po murzynów. Murzynów kupionych, lub gwałtem pochwyconych w Afryce, i okutych w kajdany, przywożono do

Stanów Zjednoczonych i do innych krajów amerykańskich, i zmuszano biciem do ciężkiej pracy. Ten zwyczaj okrutny już prawie ustał; dziś synowie i wnuki tych murzynów są wolni.

Jeżeli plantator życzy, aby murzyn uprawiał dlań rolę, to musi mu zapłacić za to i jeszcze podziękować, jak słuszność nakazuje.

3. Na rozległych łąkach, nazywanych sawanami, pasą się ogromne stada **bizonów**. Bizon jest to wół dziki z garbem i grzywą, podobny do żubra.

4. **Indyki** sprowadzone zostały do nas z Ameryki, gdzie dotąd żyją w stanie dzikim, w lasach.

5. Stada **dzikich gołębi**, liczące po kilkadziesiąt tysięcy sztuk, sprawiają w Stanach Zjednoczonych wielkie szkody na polach.

6. **Mucholówka**. Jest to dziwna roślina, kto-by powiedział że ma pojęcie i wolę. Jak tylko mucha lub inny jaki owad siądzie na jej liście, liść ten zwija się natychmiast, i dusi nieproszonego gościa.

7. Do Stanów Zjednoczonych należy prowincja nazwana **Kalifornią**, w której znajduje się więcej **złota**, jak w jakim bądź innym kraju.

8. W Stanach Zjednoczonych mnóstwo jest fabryk, kolei żelaznych, parostatków i okrętów. Maszyny poruszają się w fabrykach zapomocą pary. Wszystko tam robi się maszynami, a nawet wynaleziono niedawnemi czasy **maszynę do szycia**.

Meksyk i Środkowa Ameryka.¹⁾

1. **Banany** czyli **Pisang**. — 2. **Kartofle**. —
3. **Georginy** czyli **dalje**. — 4. **Słoneczniki**. —
5. **Kakao**.

1. **Drzewo bananowe** ma liście długie na cztery łokcie. Owoce jego mają smak wybornój figi, i służą za pokarm tysiącom ludzi.

2. Meksyk jest ojczyzną **kartofli**. Rosną one tu dziko i ztąd sprowadzone zostały do nas.

¹⁾ Kraje Środkowej Ameryki są: **Gwatemala**, **San-Salwador**, **Honduras**, **Nikaragua** i **Costa-rica**.

3. Z Meksyku także pochodzą **georginy** czyli **dalje**, te piękne kwiaty ogrodowe, znane każdemu.

4. **Słoneczniki** sprowadzone do nas z Meksyku. Z ziarn słoneczników wyciska się olój. Olój robi się także z rzepaku, maku, orzechów i t. p.

5. **Kakao**. Owoce tego drzewa, podobne do ogórków, zawierają wewnątrz po dwadzieścia kilka migdałów, które upalone, jak kawa, utarte na proszek i zmieszane z wanilią i cukrem, nazywają się czekoladą.

Indye Zachodnie. ¹⁾

1. **Tytoń**. — 2. **Wanilia**. — 3. **Kaktusy**. —
4. **Legnan**. —

1. Przed odkryciem Ameryki nie palono u nas ani fajek, ani cygar, i nie zażywano tabaki, po-

¹⁾ Tak nazywają się wyspy amerykańskie, z których największe są: **Kuba**, **Jamajka**, **Haiti**, **Porto-rico**. Niema tam zimy, wieczna wiosna; lecz zato często bywają straszne burze.

nieważ niebyło **tytoniu**. Poraz pierwszy zobaczyli Europejczycy tę roślinę, o liściach podobnych do kapuścianych, na wyspie Tabago, i dziwili się bardzo na widok mieszkańców tamtejszych palących cygara. Cygara i fajka to wydatek wcale niepotrzebny dla starszych osób; dla młodych zaś ludzi palenie jest nawet niebezpieczne. Ci co mają słabą piersi, dostają suchot i umierają; zdrowi zaś osłabiają je, i skracają sobie życie. Zauważano że od czasu, jak palenie weszło w zwyczaj, liczba chorych na oczy powiększyła się znacznie, dym bowiem szkodzi oczom.

2. **Wanilia**. Są to drobne ziarna, zawarte w strączkach, rosnących na krzewie, podobnym do winnej latorośli. Wanilia ma przyjemny bardzo zapach i używa się do czekolady, ciast, potraw i t. p.

3. **Kaktusy**. Te rośliny o kolcach ostrych, jak igły, sprowadzone zostały do nas z Ameryki.

4. **Leguan**. Ta jaszczurka mająca długości blisko dwa łokcie, z obwisłym wolem i grzebieniem rogowym na grzbiecie, przesiaduje na drzewach. Myśliwi prześladują ją, ponieważ jej mięso ma być bardzo smaczne.

Kolumbia.¹⁾

- 1. Lanios. — 2. Chimborazo. — 3. Platyna. —
4. Drzewo krowie. — 5. Palisandra. — 6. Kon-
dor. — 7. Wampir. —**

1. Lanios. Tak nazywają się łąki kolumbij-
skie, pokryte wysoką trawą. Kiedy przejdą upa-
ły a upały są tam tak wielkie że krokodyle i wę-
że zagrzebują się w błocie, by uniknąć palących
promieni słońca—zaczynają się straszne burze,
deszcz leje jak z cebra, rzeki występują z brze-
gów, i zalewają lanios do tego stopnia, że dzikie
konie i woły muszą umykać na wzgórze, by nie
utonąć. Po deszczach znów następują upały;
lanios osycha i pokrywa się świeżą roślinno-
ścią, to jest trawą, ziołami i kwiatami.

2. Chimborazo jest to najwyższa góra w
Ameryce. W Kolumbii znajdują się trzy ogromne

¹⁾ Kolumbię składają trzy następujące kraje: **Wene-
zuela, Ecuador i Nowa Grenada.**

wulkany ze śnieżnymi szczytami, sięgającymi poza obłoki, które z łoskotem podobnym do grzmotu wyrzucają ogień i lawę, przyczém bywają straszne trzęsienia ziemi.

3. Platyna podobna jest do srebra, lecz znacznie twardsza i cięższa. Platyna znajduje się także w górach Uralskich, i Rossyanie robili z niej przez czas niejaki półimperyale, ¹⁾ które miały tę samą wartość co półimperyale złote, takiej samej wielkości.

4. Drzewo krowie. Ciecz tego drzewa podobna zupełnie do mleka, i używa się przez krajowców jako napój.

5. W Kolumbii rosną lasy **palisandrowe.** Z tego pięknego drzewa robią się meble kosztowne.

6. Kondor jest największy z sępów. Sępy różnią się od orłów tem że na szyi nie mają piór wcale. Orzeł nie lubi cuchnącej padliny; sęp pożera ją najchętniej.

7. Wampir jest tak duży, jak wiewiórka, a jak rozpuści skrzydła, to na dwa łokcie. Jedni powiadają że ten nietoperz napada na śpiących ludzi i zwierzęta, i wysysa im krew do tego stopnia że umierają; drudzy zaś zaprzeczają

¹⁾ Półimperyal zawiera rubli pięć.

temu stanowczo, i utrzymują, że wampir jest niewinném stworzeniem, którego pożywieniem są tylko owoce i owady.

Peru

1. Lama. — 2. Wigon. — 3. China. — 4. Guano.

1. **Lama** jest znacznie większą od kozy i nie ma rogów; jój głowa podobna do głowy źrebęcia. Lama używa się do przenoszenia ciężarów i do konnej jazdy, szczególnie dla młodych osób, ponieważ to zwierzę nie może udźwignąć więcej jak 150 funtów. Jeżeli lama uczuje na sobie ciężar znaczniejszy, to kładnie się na ziemi, i już trudno zmusić ją do wstania, nawet biciem. Lama ma szczególny sposób mszczenia się na tych co jój dokuczają: pluje im w oczy, jak to zwykli robić ludzie źle wychowani, kiedy się pokłóca.

2. **Wigon.** To zwierzę podobne jest do kozy, a głupowate i lękliwe jak owca. Wigonie żyją dziko, dużemi stadami, w górach. Szerść ich, bladuróżowa lub szara, jest długa i miękka, jak

jedwab; z niej robią wyborne szale i okrycia, które kosztują bardzo drogo, bo prawie dwadzieścia rubli jeden łokieć.

3. **China** czyli ten biały proszek, który się daje chorym na febrę, jestto kora drzewa rosnącego w Peru, utarta.

4. **Guano**. Jest to pomiot ptasi, który leży grubemi warstwami w miejscach, gdzie ptastwo morskie przebywa. Dla braku deszczu w Peru, guano zsyca się do tego stopnia że je młotami rozbijać muszą. Długo nie wiedziano na co się przydać może; wkońcu odkryto że to wyborna mierzwa, i zaczęto używać do uprawy roli.¹⁾ Peruńczycy wysyłają mnóstwo guana okrętami w obce kraje, i biorą grube pieniądze za rzecz, która na pozór nie miała żadnej wartości.

Boliwia.

W tym kraju znajdują się obfite pokłady **srebra**. Ze srebra robią pieniądze, naczynia

¹⁾ Rola posypana kośćcami utartymi na mąkę, lub skropiona krwią bydłą, wydaje także plon obfity.

stołowe, zegarki i. t. p. Jeżeliby kto chciał kupić funt złota; to musiałby dać za nie 14 funtów srebra: taki jest stosunek wartości tych dwóch kruszców.

Chili.

W Chili jest kilkanaście wulkanów. Domy w mieście stołeczném **Sant-Jago** są parterowe, ponieważ piętrowe nie mogłyby oprzeć się częstym trzęsieniom ziemi.

Paraguaj

W tym kraju rośnie gatunek herbaty nazywanej **herbatą paraguajską** i używanej powszechnie przez krajowców.

Rzeczpospolita¹⁾ Rio-de-Laplata i Uraguaj.

Tu znajdują się rozległe stepy, nazywane **pampas**. Mieszkańcy trudnią się chowem koni

¹⁾ Rzeczpospolitą nazywa się taki kraj, w którym nie ma króla, rządzą zaś sami obywatele. Taką rzeczpo-

i bydła. Gospodarz, mający tylko kilkaset sztuk inwentarza, jeszcze się nie uważa za bogatego; niektórzy mają po kilka tysięcy sztuk.

Patagonia.

Dawniej sądzono że w Patagonii mieszkają wielkoludy. Patagończycy, jak się dziś przekonano, nie są wielkoludami, chociaż pod względem wzrostu przewyższają inne narody.

Brezylia z. m. st. Rio-Janeiro

1. Selvas. — 2. Drzewo brezyliowe. — 3. Mahoń.
4. Ananasy. — 5. Dyamenty. — 6. Mrówkojad.
7. Jaguar. — 8. Leniwiec. — 9. Tapir.

1. **Selvas.** Tak nazywają się w Brezylji lasy rozciągające się często na kilkaset mil, złożone z grubych drzew, rosnących tak blisko jedno

spolity jest Szwajcarya w Europie; Stany-Zjednoczone i kilka innych w Ameryce.

drugiego, że trudno jest przedrzeć się przez tę gęstwinię. Gałęzie tych drzew są posplatane między sobą, a około pni wiją się prześliczne kwiaty.

W tych lasach wieczny ruch i wrzawa: małpy i papugi wrzeszczą na gałęziach; jaguary uganiają się za zdobyczą; między kwiatami pełzają żmije jadowite ognistego koloru, boa, grzechotniki, i płoszą prześliczne motyle i świecące chrabąszcze.

2. **Drzewo brezyliowe** jest nadzwyczaj ciężkie i twarde; ustrugane i ugotowane daje piękną farbę różową, w której farbują u nas jaja wielkarnocne.

3. Z **mahoniu** robią się piękne meble. Żeby zaś nie były zbyt drogie, robią je z sosniny, olszyny lub z innego jakiegobądź zwyczajnego drzewa, i zwierzchu tylko oklejają mahoniem cienko piłowanym.

4. **Ananasy**, które zaledwie dojrzewają u nas w cieplarniach, rosną w Brezylji i dojrzewają na polu.

5. W górach brezylijskich znajdują dużo **dyamentów**.

6. **Mrówkojad** niema zębów wcale i żywi się

mrówkami w ten sposób, że kładnie na mrowisku swój długi język, i jak zobaczy że już dużo mrówek na nim osiadło, połyka je niezwłocznie,

7. **Jaguar** ma skórę upstrzoną plamami, jak lampart; bywają także czarne jaguary. Ten zwierz niebezpieczny wchodzi na drzewo, i ukryty między gałęziami, spada przechodzącemu zwierzęciu na grzbiet, i szarpie ostremi pazurami i zębami. Zabitego wołu lub konia udźwignie z łatwością; nie lęka się ludzi, choćby ich było jak najwięcej. Jaguar ma szczególny sposób łowienia ryb — bo i pływać umie — nie chwyta zębami, lecz łapą jak my ręką.

8. **Leniwiec**. To zwierzątko ma u każdej łapy po jednym dużym pazurze, i tak jest leniwe, że dotąd siedzi na jedném drzewie, dopóki nie ogoloci go zupełnie z liści i kory. Przy włożeniu i złączeniu z drzewa krzyczy „Aj“ jakby mu wszelkie poruszenie sprawiało przykrość prawdziwą.

9. **Tapir** większy jest od wołu i ma krótką trąbę. Ten zwierz lękliwy przebywa najchętniej w błotach, i za zbliżeniem ludzi zanurza się w wodzie.

Guiana.

- 1. Latarnik. — 2. Pipa. — 3. Ptasznik.
4. Koliber.**

1. Latarnik. Powiadają że ten chrabąszcz wydaje z siebie taki blask w nocy, że przy nim można czytać, jak przy świecy.

2. Pipa. Ta ogromna ropucha nosi swoje jaja na grzbiecie. Młode żabki, wylęte z tych jaj, dotąd siedzą na grzbiecie swojej matki, dopóki im nie urosną nogi.

3. W Guianie znajduje się największy pajak w świecie, tak nazwany **Ptasznik**. Męczy on nietylko owady, lecz dusi także maleńkie ptaszyny, nazywane kolibrami.

4. Koliber jest prawie taki, jak duży chrabąszcz; jaja jego są jak ziarna grochu, a gniazdo jak orzech włoski. Te ptaszyny mają prześliczne piórka.

COUSUB

1. Latarnia — 2. Pół — 3. Przechylnik

4. Kółko

1. Latarnia. Powinno być tak oznaczona
wyraze z siebie i tak blasku wody, że przy nim
można czytać, jak przy świecy.
2. Pół. To ogromna robota, którą ja-
kiś nie zrobił. Młoda żółć, wygląda z tyłu
jak, choć siedzi na grzbiecie swojej matki, do-
póki im nie urosną nogi.
3. W. Głównie krąży się najwięcej, żółć
i świeca, tak mawiały. Młody, młody
ko owady, lecz musi także młode przetrwać,
uczynić kolibrami.
4. Kółko jest prawie takie, jak dwa kółka
płazów, jakie było to tak zwaną grzech, i gniazdo
jak orzech włoski. To przetrwać, może przetrwać
dane piersi.

A U S T R A L I A .

AUSTRALIA

Australia później została odkrytą od Ameryki, składa się z mnóstwa wysp, z których największe są: **Nowa Holandia, Nowa Gwinea i Demien.**

Nowa Holandia.

- 1. Papuazi. — 2. Kangur. — 3. Dziobak. —**
- 4. Białe orły, czarne labędzie i czarne wróble.**
- 5. Wąż czarny.**

1. Papuazami nazywają się dzicy mieszkańcy tej wyspy, należący teraz do Anglików. Z powierzchowności przypominają oni murzynów, lecz są daleko brzydsi; ręce i nogi mają długie i cienkie; chodzą prawie nago i jedzą surowe mięso.

2. **Kangur** podobny jest do sarenki, nogi przednie ma króciutkie, a tylne długie; prócz tego ma worek skórzany, w rodzaju kieszeni, umieszczony pod brzuchem, w którym samica nosi swoje małe dzieci. Kangur siedzi zwykle, jak wieśniak, kiedy je orzechy, na tylnych łapach i podpira się grubym ogonem. Mięso kangura jest jadalne.

3. **Dziobak.** To dziwne zwierzątko ma dziób jak kaczka.

4. **Białe orły, czarne labędzie i także wróble** znajdują się tylko w Nowej Holandyi, więcéj nigdzie.

5. **Czarny wąż** ma być bardzo jadowity.

Nowa Gwinea.

Na téj wyspie znajdują się prześliczne ptaki nazywane **ptakami rajskimi.**

Demien.

Tu rosną **lasy myrtowe**. Myrt, który pielęgnuje się u nas w doniczkach, w tamtych stronach jest dużym drzewem.

Na wyspach australskich rośnie **drzewo chlebowe**, podobne do naszej lipy; jego owoce, wielkości głowy dziecka, upieczone na węglach, służą za pokarm. Z ich ośrodka mączystego robią także ciasto i pieką chleb. Zbywające owoce przechowują się w ziemi, jak kartofle.

W Australii są niektóre **wyspy koralowe**. Korale rozrastają się na dnie morskiem, jak drzewa; ich gałęzie gęsto splecione, wychodzą ponad powierzchnią morza i tworzą wyspy. Korale nazywają się zwierzkrzewami, ponieważ rosną jak drzewa, lecz mają wewnątrz zwierzątko galaretowate.



Demien

To rosną lasy mirtowe. Mirt, kadry piękny
je się u nas w doniczkach, w takich stronach
jest dużym drzewem.

Na wyspach australijskich rośnie drzewo ciele-
bowe, podobne do naszej figi; jego owoce, wiel-
kości słońca, białe, apłoczone, na waga, słońca,
na pokarm. Z ich owoców moryjskiego robia jak-
że ciasto i piekę chleb. Sztywajac owoce prze-
chowują się w zimie, jak kartofle.

W Australii są niektóre wyspy karolin-
skie rosnące się na lądzie, podobnie, jak
drzewa; ich galerie są apłoczone, wcho-
dzą pod powierzchnię morza i tworzą wyspy. Ko-
nie, których się zwierzętami, podobnie ro-
sną jak drzewa, lecz mają wewnątrz zwierzęta
galaretowate.



OMYŁKI.

<i>Str.</i>	<i>Wiersz</i>	<i>Jest</i>	<i>Powinno być.</i>
2	22	znajduj	znajduje
16	16	trzebaj e	trzeba je
20	23	Potaz	Potaż
25	14	jedyna	jedna
42	7 i 8	lżą	leżą
49	18	Mumia	Mumią
70	6	kredyt	na kredyt

19946

Cena egz. kop. 30.